

## **19 maja. V Niedziela Wielkanocna. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP**

(Dz 14, 21b-27) Paweł i Barnaba wrócili do Listry, do Ikonium i do Antiochii, umacniając dusze uczniów, zachęcając do wytrwania w wierze, bo przez wiele ucisków trzeba nam wejść do królestwa Bożego. Kiedy w każdym Kościele wśród modlitw i postów ustanowili im starszych, polecili ich Panu, w którego uwierzyli. Potem przeszli przez Pizydję i przybyli do Pamfilii. Nauczali w Perge, zeszli do Attalii, a stąd odpłynęli do Antiochii, gdzie za łaską Bożą zostali przeznaczeni do dzieła, które wykonali. Kiedy przybyli i zebrali miejscowy Kościół, opowiedzieli, jak wiele Bóg przez nich zdziałał i jak otworzył poganom podwoje wiary.

(Dz 14, 21b-27)

Paweł i Barnaba wrócili do Listry, do Ikonium i do Antiochii, umacniając dusze uczniów, zachęcając do wytrwania w wierze, bo przez wiele ucisków trzeba nam wejść do królestwa Bożego. Kiedy w każdym Kościele wśród modlitw i postów ustanowili im starszych, polecili ich Panu, w którego uwierzyli. Potem przeszli przez Pizydję i przybyli do Pamfilii. Nauczali w Perge, zeszli do Attalii, a stąd odpłynęli do Antiochii, gdzie za łaską Bożą zostali przeznaczeni do dzieła, które wykonali. Kiedy przybyli i zebrali miejscowy Kościół, opowiedzieli, jak wiele Bóg przez nich zdziałał i jak otworzył poganom podwoje wiary.

(Ps 145 (144), 8-9. 10-11. 12-13)

REFREN: Będę Cię wielbił, Boże mój i Królu

Pan jest łagodny i miłosierny,  
nieskory do gniewu i bardzo łaskawy.  
Pan jest dobry dla wszystkich,  
a Jego miłosierdzie nad wszystkim, co stworzył.

Niech Cię wielbią, Panie, wszystkie Twoje dzieła  
i niech Cię błogosławią Twój wyznawcy.  
Niech mówią o chwale Twojego królestwa  
i niech głoszą Twoją potęgę.

Aby synom ludzkim oznajmić Twoją potęgę  
i wspaniałość chwały Twojego królestwa.  
Królestwo Twoje królestwem wszystkich wieków,  
przez wszystkie pokolenia Twoje panowanie.

(Ap 21, 1-5a)

Ja, Jan, ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: "Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie „Bogiem z nimi”. I

otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły". I rzekł Zasiadający na tronie: "Oto czynię wszystko nowe".

Aklamacja (J 13, 34)

Daję wam przykazanie nowe, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem.

(J 13, 31-33a. 34-35)

Po wyjściu Judasza z wieczernika Jezus powiedział: "Syn Człowieczy został teraz uwielbiony, a w Nim został Bóg uwielbiony. Jeżeli Bóg został w Nim uwielbiony, to Bóg uwielbi Go także w sobie samym, i zaraz Go uwielbi. Dzieci, jeszcze krótko - jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale - jak to Żydom powiedziałem, tak i teraz wam mówię - dokąd Ja idę, wy pójść nie możecie. Daję wam przykazanie nowe, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali".

### **Komentarz:**

Wieczernik po wyjściu Judasza stał się — powiada święty Augustyn — obrazem społeczności zbawionych po Sądzie Ostatecznym: „Żaden nieczysty nie pozostanie wtedy wśród ludu Chrystusa. Kąkol będzie wtedy oddzielony od pszenicy, a sprawiedliwi będą jaśnieć wtedy jak słońce w królestwie Ojca”.

Podobieństwo to tylko dalekie, zauważa św. Augustyn. „Dokąd Ja idę — mówi Jezus swoim uczniom — wy pójść nie możecie”. Bo w ich sercach jest jeszcze niemało ciemności, jeszcze tego samego wieczoru wszyscy od swojego Mistrza pouciekali, a pierwszy z nich, Piotr, Go zdradził.

Ażeby naprawdę stać się społecznością zbawionych, uczniowie muszą głębiej otworzyć się na miłość i nią się napełnić. Stąd słowa, które brzmią jak testament: „Daję wam przykazanie nowe, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowałem”. On zaś umiłował nas absolutnie bezinteresownie i aż do końca, aż do oddania za nas życia.

Bezinteresowność i ofiarność, czyli gotowość do poświęceń dla tego, kogo się kocha, to cechy autentycznej miłości.